

Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

kwartalnie 2 kor.

miesięcznie 70 hal.

(wraz z przesyłką).

Numer pojedynczy 20 hal.

Tygodnik poświęcony sprawom ziemi Sanockiej.

Wychodzi w każdą niedzielę rano.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje księgarnia i drukarnia Karola Pollaka w Sanoku.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 8 h.; w rubryce „Nadesłane” 20 h. od wiersza. Rękopismów się nie zwraca.

Sprawozdanie z wiece niedzielnego.

W niedzielę dnia 8. b. m. o godzinie 12^{1/2} odbył się w sali tutejszego „Sokoła” wiece w sprawie protestu przeciw projektowanemu ustawom antypolskim pod zaborem pruskim, zwołany przez zawiązany w tym celu Komitet najpoważniejszych obywateli miasta Sanoka. Na wiec jawiła się przede wszystkim inteligencja tutejszego grodu, w której poczucie narodowe jest najsilniej rozwiniętem. Może po części i z winy Komitetu, który zarządził późne rozlepienie afiszów, inne warstwy społeczne były na wiecu słabo reprezentowane. Nie wielu przedstawicieli miało tak liczne w naszym mieście żydowstwo, a już najbardziej uderzał zupełny brak duchowieństwa. Czyżby sprawa, dotycząca w bolesny sposób cały naród polski, miała być mniej ważną od odbywającej się równocześnie w tutejszym kościele OO. Franciszkanów uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa, które ma na celu ratowanie nieoświeconych jednostek przed socjalizmem?

Przebieg zaś wiece był następujący:

Do prezydium powołano jednomyślnie mecenasa Dra Wojciecha Słazkę, burmistrza Feliksa Giełę i przewodniczącego „Kółka fabrycznego” p. Józefa Sęka, na sekretarzy p. Aleksandra Piecha i prof. Andrzeja Wykę.

Wiec zagał mecenas Słazka, podnosząc jego cel i charakteryzując znaczenie i doniosłość projektowanych ustaw pruskich.

Nawiązując do słów przewodniczącego, zabrał głos prof. Pytel i przedstawił w dłuż-

szem a płomiennem przemówieniu historię ucisku, jakiego naród polski doznawał pod trzema zaborami od czasu rozbioru. To prześladowanie narodu polskiego staje się coraz bardziej straszniejszą i coraz bardziej systematycznym pod zaborem pruskim od Bismarcka aż do naszych dni. Po jego osławionych ustawach majowych zwróconych przeciw kościółowi polskiemu w państwie niemieckim, następują później trwające do dziś dnia wydalenia z Prus polskich robotników, których uważa się za „lästige Fremdlinge”; następuje nieuczciwa i szkodliwa dla nas działalność komisji kolonizacyjnej i prześladowanie działalności polskiej za naukę religii w ojczystym języku, która musiała uleść w nierównej walce.

Rządowi jednak pruskiemu, który nie dba o gwarancje konstytucyjne, nie było tego dosyć. Obecnie wniósł on dwa zabójcze dla nas przedłożenia, z których jedno zabrania Polakom przemawiać na zgromadzeniach w ich ojczystym języku, a drugie „o wywłaszczeniu” chce im odebrać ziemię, którą od wieków posiadali. Nazwać to trzeba ohydą wieku, że naród niemiecki, sławny z kultury, dopuszcza do zamachu na najświętsze prawa nie tylko narodowe, ale i ogólne ludzkie, zdobyte w ciągu wieku wśród licznych ofiar i strasznych walk z absolutyzmem napierw feudalnym, a później rządowym.

Dlatego nie dziwnego, że reprezentacja nasza we Wiedniu zaprotestowała przeciw temu wymownemu w parlamencie dnia 29. listopada b. r., a to do tego protestu przyłączyli się nie tylko wszystkie narody słowiańskie w dzierżawach habsburskich, ale i narody romańskie jak Włosi i Rumuni. Tylko reprezentanci naszych braci Rusinów nie wzięli w niej udziału, bo nienawidzą ich do nas przemogła uczucie, które nakazuje bronić najświętszych praw ludzkości.

Mowca odczytał następnie następującą rezolucję:

„Polacy zebrani na wiecu w Sanoku, w dniu 8. grudnia, łączą się z reprezentacją polską w parlamencie wiedeńskim i podnoszą protest przeciwko nowemu zamachowi Prusaków na najświętsze prawa ludzkie i narodowe. Tym, którzy w tej chwili stanęli obok nas, hołd i cześć!”

Rezolucję tę, uchwaloną jednogłośnie, postanowiono przesłać na ręce prezesa Koła polskiego we Wiedniu.

Następnie na wniosek mowcy, który podniósł ważność przeprowadzenia reformy wyborczej do sejm, uchwalono jednogłośnie wysłać do prezydenta ministrów następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w Sanoku dnia 8-go grudnia Polacy uznają konieczną potrzebę zwołania na czas sejmiku galicyjskiego, celem uchwalenia nowej reformy wyborczej przed upływem obecnej kadencji”.

Drugi mowca, lekarz Dr. Zaleski, złożył najpierw podziękowanie Komitetowi za zwołanie wiece. Następnie wzywał do popierania własnego przemysłu przez społeczeństwo i kupców. Apelował do żydów, aby wszyscy pokochali ziemię polską, która ich gościnnie przyjęła, podczas gdy w Niemczech prześladowano ich srogo. Część Żydów bowiem uważa się tylko za gości na naszej ziemi i nie wszyscy łączą się z nami solidarnie. Dlatego inteligencja żydowska winna w tym kierunku pociągnąć za sobą nieoświecone masy żydowskie. Zakończył wśród burzliwych oklasków, że trzeba mieć wiarę, iż niepodległość nie tylko odzyskać potrzeba, ale i ją odzyskać można. Dlatego powinniśmy dążyć jak najusilniej do tego, abyśmy z dnia na dzień wzrastali w siłę.

Pogląd na nowsze sposoby prowadzenia przedsiębiorstw przemysł. Referat inż. B. Giedaczyńskiego na wiecu przemysłowym d. 1. grudnia b. r.

(Dokończenie).

Jeżeli n. p. na pewną zakupioną maszynę odpisuje się co roku 10%, to wiemy, iż po 10 latach takąową się zupełnie zapłaci czyli zamortyzuje, a wysokość tych odpisów zależy zupełnie od stopnia zużycia się i możliwości dalszego użytkowania danej maszyny. Zwykle przyjmuje się około 20-letni okres amortyzacyjny dla maszyn, a około 50-letni dla budynków.

Celem pokrycia kosztów ogólnych przedsiębiorstwa używa się rozmaitych sposobów rachunkowych a głównie trzech:

1) Dodaje się do kosztów robocizny produkcyjnej pewien procent.

2) Dodatek procentowy do kosztów materiału i robocizny produkcyjnej.

3) dodatek procentowy na całkowite koszty gotowego fabrykatu.

Powszechnie używanym jest sposób pod 1) i przy znanym procentowym stopniu kosztów ogólnych składa się własny koszt wytworzenia pewnego artykułu z:

1) Kosztów materiału surowego;

2) „ robocizny produkcyjnych;

3) „ ogólnych zakładu w stosunku procentowym do kosztów robocizny.

Cenę targową fabrykatu osiąga się doliczając pewien procent do własnych kosztów produkcji tytułem zysku.

Koszta ogólne czyli regie nie stoją zawsze w jednakowym stosunku do wysokości produkcji i dlatego muszą być tak unormowane, ażeby przy pewnym wahanii się wysokości teje wystarczały na pokrycie jej kosztów. Jeżeli n. p. pewien zakład przemysłowy posiada produkcję roczną 3 miliony kor. i sprzedano, iż kosztą ogólnie 1 milion kor. wynoszą, a za produkcyjne robocizny 1/2 miliona kor. zapłacono, to kosztą ogólnie obliczająby się w stosunku do robocizny przeciętnie w wysokości 200%.

Dla sporządzenia rocznego bilansu zarządza się co roku w każdym zakładzie spis wszystkich przedmiotów mających wartość, a więc fabrykatów, materiałów i maszyn i t. d., czyli t. z. inwenturę, podczas której wstrzymuje się zupełnie ruch fabryczny, n. p. w zakładach wielkich na przeciąg kilku dni.

Od rzeczowego i pewnego obliczenia inwentury zależy bardzo dużo zwłaszcza w przedsiębiorstwach akcyjnych, gdzie na pod-

stawie tychże oszacowań wylicza się zyski, które w formie dywidend bywają rozdzielane.

Celem zapoznania konsumentów z produktami i z przedsiębiorstwem używa się reklamy, podróży akwizycyjnych i stałych zastępstw, czyli reprezentacji. Podróże mogą mieć dwojaki cel, raz rozchodzić się może o uzyskanie ogólnego poglądu na zapotrzebowanie dla pewnego artykułu albo w drugim wypadku dla poparcia złożonej oferty i doprowadzenia interesu do skutku. Zastępstwa czyli przedstawicielstwa urządzają fabryki starające się uzyskać większe pole zbytu w pewnej okolicy zapomocą agentów, którzy nie pobierają stałych plac, tylko prowizję w stosunku do sprowadzonych zamówień.

Oprócz tego ma nieraz przedsiębiorca do czynienia z t. z. agentami okolicznościowymi, którzy przypadkowo o pewnym interesie mają wiadomości i za prowizję doprowadzają go nieraz do skutku. O ile tacy panowie udzielają swych informacji tylko jednemu przedsiębiorcy, to mogą być tylko na rękę, ale zwykle i u nich wzrasta apetyt podczas jedzenia i tesame wiadomości także konkurencyjnym firmom donoszą, wskutek czego rozpoczyna się zwykła gonitwa za zamówieniem, osiągnięcie lepszej ceny staje się niemożliwym, a informacja taka bezwartościową.

Po stwierdzeniu jednomyślności uchwał, przewodniczący zamknął wiece, którego nastrój był poważny i odpowiadał w zupełności ważności chwili.

Skorzystajmy z chwili.

Projekty barbarzyńskich ustaw wniesione w parlamencie niemieckim, wywołały słusne oburzenie nie tylko u nas, jako najbliższych tym, przeciw którym skierowane jest ostrze tych ustaw, ale w całym cywilizowanym świecie, i zewsząd odzywają się głosy nagany i potępienia dla rządu pozabawionego etyki, a głosy współczucia dla braci naszych.

Ale mała stąd pociecha dla nas, bo czyż raz już słyszeliśmy piękne słowa, a gdy przyszło okazać życzliwość czynem, ofiarowano nam znowu tylko słowa — zawsze bowiem okazanie czynnego poparcia sparaliżowała — racya stanu. I teraz przeto na nic innego jak na słowa liczyć nie możemy, jeżeli liczyć chcemy trzeźwo.

W tak ciężkiej chwili, jaką znowu przeżywa nasz przeszło wiek cały gnębiony naród, trzeźwej potrzeba nam rozważa, bo zapominając nam nie wolno, iż przez ten wiek naszego męczeństwa my traciliśmy siłę, a wróg nasz wzrastał nawet i wskutek tego, że pracą naszą, wyciskany z nas podatkami, krwią przelewana przez nas za jego sprawę na tyłu pobojowiskach, przyczyniliśmy się do wzrostu jego potęgi, a również i o tem pamiętać musimy, iż osłabiając siebie, temsamem wzmacniamy gnębieli.

Tymczasem u nas i dziś jeszcze nie widać tej koniecznej rozważa, ciągle jesteśmy tacy sami, jak za czasów legionów, — i nie rozważa, ale chwilowe porwy kierują postępowaniem naszym. I leż to bowiem zaraz po wniesieniu ustawy ekspropriacyjnej posypało się projektów, podyktowanych raczej nienawiścią do ciemiężcy, jak trzeźwą rozważa i chęcią ratowania zagrożonych braci? Znowu nie pamiętaliśmy o tem, że nie o zemście nam teraz myśleć, ale o tem, jak ratować byt, i że to tylko może mieć szanse powodzenia, co ku temu jednemu celowi skierowane. A to nie tylko dlatego, że takie usiłowania na etycznej oparte podstawie, ale i dlatego, że pociągnąć one mogą ku sobie jak najszerze warstwy, a przedstawiając wszelkie prawdopodobieństwo obopólnych korzyści trwałej ludzi ze sobą wiążą.

Uczucie nienawiści tylko u wyjątkowych organizacji umysłowych długo z równą mocą trwać, u ogółu zaś wkrótce słabnie, a wraz z zanikającym uczuciem zamiera również i chęć podejmowania czegoś takiego, co by zienawidzonemu szkodę przynieść mogło.

Nakoniec kilka słów o reklamie. Słowo to brzmi dla niektórych nie bardzo przyjemnie, ale faktem jest, że bez reklamy nie ma interesu, istnieją prawdziwe firmy nie potrzebujące jej, ale bądź co bądź bez takowej nie można dalej idących interesów robić ani przedsiębiorstwa dalej rozwinąć.

Reklama chcąc być skuteczną musi być rzeczową i konsekwentnie prowadzoną, a raz zaczęta nie powinna być przerwana, gdyż w obecnym przyspieszonym tempie życia łatwo popaść w zapomnienie. Prowadzić ją można w rozmaity sposób: zapomocą inseratów w piśmie, rozsyłki druków, omówień w redakcyjnej części gazet, zapomocą plakat, a nakoniec zapomocą wykładów. Którąkolwiek z tych się wybierze, trzeba chcąc uzyskać uznanie być rzeczowym w ogłoszeniach, unikać osobistych aluzji do konkurencji, a takową spokojnymi i rzeczowymi wywodami zwalczać.

Zakłady wielkie utrzymują osobne oddziały reklamowe, które projektują anonusy, redagują sprawozdania do pism i prowadzą pertraktacje z gazetami.

Techniczna strona przedsiębiorstw zależy już najzupełniej od rodzaju wytworów, a na-

Najlepszym dowodem tego są czasy po Wrześni. Ile to było krzyku o bojkot niemieckich towarów, o zerwanie wszelkich stosunków handlowych z Prusakami, a równocześnie najbardziej piorunujące dzienniki ogłaszały na odwrotnej stronie anonse firm berlińskich! Wygląda więc cała taka wrzawa na pusty frazes, z którego się najzaciętsi wrogowie nasi śmieją i uczą się tem więcej nas lekceważyć.

A więc nie nad tem nam przemyślać, jak dokuć naszym wrogom, ale nad tem zastanowić się poważnie, w jaki sposób brać nam się do walki z zaciętym nieprzyjacielem, a prztem wzmacniać i siebie, — bo w dzisiejszych czasach zmateralizowanych z silnymi się liczą — i siłę jedynie respektują, wszakże hasłem naszych wrogów jest: „Siła przed prawem“.

Zdaje nam się przeto, iż lepiej będzie zamiast deklamować dużo o bojkocie pruskich towarów, a potem iść do Canossy, dowiedzieć się dokładnie, co produkują nasi w poznańskim, z niemi nawiązać stosunki handlowe i przez stałe zamawianie ich wyrobów wspierać ich materialnie, co w znacznej mierze ułatwi im walkę o byt. Podobnie wywieść się dokładnie, ile sezonowych robotników potrzebują Polacy pod zaborem pruskim, zapewnić im przez skonstruowanie tu na miejscu robotników i skierować ruch emigracyjny sezonowy za zarobkiem przedewszystkiem do swoich.

To nastrocza korzyść obopólną, bo zapewni ziomkom naszym stale robotnika, a robotnikowi zapewni lepsze obchodzenie się, uchroni go nie tylko od wyzysku i oszukaństw pruskich, ale także od wynaradawiania się i strasznej demoralizacji, na jaką lud nasz roboczy w Prusiech jest narażony.

Akcya w tym kierunku poprowadzona przyniosłaby rzeczywistą korzyść i uzyskałaby trwałe podstawy, a przeprowadzić ją łatwo. Mamy przecież w kraju Ligę przemysłową, mamy różne Związki handlowe, mamy biura pracy, więc tylko porzucić drogę pustych odgrazających się, a zabrać się do pracy nie w tej myśli, że tem wrogowi dokućmy, ale w tem przeświadczeniu, że zamierzamy akcyę poważną, która narodowi naszemu trwałą ma zapewnić korzyści i wzmocnić go na walkę o byt z najzaciętszym wrogiem.

Akcya tego rodzaju, poprowadzona jednak rozważnie i konsekwentnie przy ścisłym obliczeniu się z siłami, musiałaby mieć powodzenie i wydać dobre skutki, a wszelkie związki i ligi, w których się dziś dużo odbywa posiedzeń wiele marnuje czasu i papieru, dowiodłyby najlepiej swej potrzeby i użyteczności, gdyby wzięły tę sprawę w ręce i przeprowadziły ją ku powszechnemu pożytkowi. A biura pracy, po których sobie tyle obiecywano, założone przed kilkoma laty, a prowadzące swe agendy tak sekretnie, że

nikt się o nich dowiedzieć nie może, miałyby też wdzięczne pole do działania, gdyby skierowały liczne rzesze dążące corocznie za zarobkiem podług wskazówek różnych pijawek i wyzyskiwaczy tam, gdzie nietylko zarobek znaleźć mogą — ale przyczyni się równocześnie do utwatienia walki naszym ziemiom zagrożonym w ich bycie. Czyżby bowiem dziś wobec uświadamiania ludu w różnych kierunkach nie zawsze pożądanym nie dało się przekonać robotnika, że skoro mu się ofiaruje zarobek taki, jaki daje Prusak, powinien się poczuc do obowiązku pójść do swego?

Może „Przyjaciel ludu“, który zasiał u nas niejedną chwast w duszy swoich czytelników, spróbuje teraz zasiać chociaż to jedno zdrowe ziarno, inaczej musielibyśmy chyba wierzyć, że stoi na żoździe naszych wrogów.

Wszystkie te prace należy jednak rozpocząć jak najprędzej, jak długo trwa oburzenie na Prusaków, bo gdy trochę przychwieje, albo co trudno przypuszczać, gdy rząd pruski cofnie przedłożenie, minie korzystna chwila, my się znowu pograżymy w dołce far niente, a nastrój i chwila korzystna miną bezpowrotnie, skorzystajmy więc choć raz trafnie z chwili.

Z Rady powiatowej.

Posiedzenie Rady powiatowej odbyło się 30. listopada b. r. Na posiedzeniu tem załatwiono sprawy tylko mniejszej wagi, jak odpisanie zaległości różnym dzierżawcom.

Przed przystąpieniem do obrad p. marszałek Łępkowski uczcił pamięć zmarłego w sierpniu b. r. członka Rady powiatowej ś. p. Antoniego Kwiatkowskiego, podnosząc jego prawdy i niezłomny charakter, niezłomną pilność i sumiennosc w spełnianiu przyjętych na się obowiązków.

Następnie przystąpiono do załatwienia porządku dziennego.

Prócz spraw pomniejszej natury, jak przyjęcie do wiadomości uchwał Rad gminnych w sprawie odpisania zaległych rat czynszu dzierżawy różnym dzierżawcom i naczelnikom gmin przypisane im do zwrotu braki kasowe powzięto dwie ważniejsze rezolucje i uchwały.

leżące tutaj urządzenie warsztatów, biur technicznych z ich całym aparatem rysunkowym, dalej magazynów, systemy wynagrodzenia robotników, premie, akordy, sprawy patentowe — stanowi cały osobny przedmiot dla siebie wymagający nadzwyczajnej uwagi, któremu jednak ze względu na krótkość niniejszego referatu nie mogę czasu poświęcić. Wypada mi tylko zwrócić uwagę na zresztą znany fakt, że tylko dzielnością zawodową kierowników, ich energią, właściwym stosowaniem doświadczeń obcych, można przedsiębiorstwo z małych początków do wielkich rezultatów doprowadzić. Takim dowodem, dla naszych stosunków mającym zresztą tylko znacznie jako fakt, jest bezprzykładnie szybki rozwój przemysłu automobilowego we Włoszech. Firmy takie jak Fiat, Itala, Isotta-Fraschini, które posiadają obecnie sławę światową, powstały dopiero przed 5—6 laty i to jako małe warsztaty.

Wprawdzie i tutaj — jak wogóle w tym przemyśle, pomogła im do rozwoju reklama, ale nie daje się zaprzeczyć, że wyroby ich były od początku dobre, a co ważniejsze nawet, były one tanie.

Przyczyny tego bezprzykładnego powodzenia były rozmaite, a przedewszystkiem leżały w tem, że firmy te nie traciły czasu i pieniędzy na doświadczenia z nowymi konstrukcjami i wynalazkami, ale naśladowały bez skrupułów znane i wypróbowane wyroby, zużytkowując gotowe doświadczenia innych. W ten sposób uzyskano na czasie, a zużytkowano go celem wyrobienia sobie odpowiednich sił roboczych, które podobnie jak u nas, chociaż tanie, nie były dobrymi. I tutaj odniosła właśnie zwycięstwo zasada stosowania doświadczeń innych, gdyż przez racjonalne wprowadzenie maszyn automatycznych i systemu fabrykacji masowej umożliwiono tym lichym siłom roboczym wykonywanie dobrych wytworów.

Powyższy przykład takiego bezwzględnie powodzenia dobrze zorganizowanych przedsiębiorstw powinien być dla nas zachętą w dalszej działalności nad uprzemysłowieniem kraju i bodźcem nietylko do dalszego tworzenia nowych zakładów, ale organizacji tychże na podstawie nowożytnych i postępowych poglądów.

Jedną rezolucję postawił p. La-skowski a to w sprawie zaległości ka-sowych wójtów. Wyraził zdanie, że nie należy być ważnych przyczyn odpisy-wać naczelnikom gmin przypisane im do zwrotu braki kasowe, lecz trzeba w takich wypadkach jak najskrupu-latniej postępować, badać wprzód do-wodnie, czy braki takie istotnie nadają się do odpisania t. j., że dotyczący naczelnik gminy nie przywłaszczył so-bie tych pieniędzy.

Drugą ważną rzecz poruszył ks. Polański. Postawił on imieniem Wydziału wniosek, który jednogłośnie przyjęto, — ażeby uzyskać się mającą bezprocentową pożyczkę z krajowego funduszu na wyrób dachówek cemen-towych użyć nie na rozszerzenie po-wiatowej fabryki dachówek, lecz na zakupno kilku warsztatów w tym celu, aby warszaty przyznaczyć do kilku gmin tutejszego powiatu, gdzie stosunki miejscowe będą ku temu odpowiednie tak, aby dachówkę w różnych punktach powiatu wyrabiane ułatwiły ludności wiejskiej nabywanie tychże, co obecnie z powodu trudności i kosztów trans-portu natrafia na przeszkody. Wyrób dachówek na tych warsztatach, wypo-życzonych przez Wydział gminom lub odpowiednim osobom odbywać się bę-dzie pod fachowym nadzorem, wyko-nywanym przez inżyniera Wydziału powiatowego.

Sprawa ta jest bardzo doniosłej wagi, i uznanie wyrazić należy Wydziałowi powiatowemu, że zawczasu o tem pomyślał i zamierza przeprowadzić decentralizację w wyrobie dachówek. Już w samych motywach wniosku przedstawiono konieczność założenia warsztatów mniejszych, lokalnych, obli-czonych na zbyt miejscowy i najbliż-szej okolicy. Sprowadzenie bowiem zdaleka dachówek odstręczyć tylko może ludność od krycia swoich do-mostw ogniotrwałym materiałem a moż-ność otrzymania ich na miejscu tylko zachęcić a organom do tego powoła-nym dać możliwość do ścisłego prze-strzegania ustawy.

Dobrodziejstwo to, świadczone gmi-nom powyższą uchwałą Wydziału po-wiatowego, jest bardzo doniosłe, lecz tylko wówczas, gdy kontrola nad wy-robem dachówek cementowych w po-szczególnych gminach będzie ściśle i to ogromnie ściśle przez inżyniera pro-wadzoną. Cała odpowiedzialność spada tu na inżyniera powiatowego i w sprawie tej odpowiedzialności inżyniera za racjonalny wyrób dachówek cemen-towych powinna Rada powiatowa osobną dodatkową uchwałą powziąć. Dachówka cementowa dobrze wykonana jest do-brodziejstwem, źle wykonana kleską i to straszną kleską.

Dobroć dachówki cementowej za-leży od jakości użytego cementu i sto-sunku tegoż do piasku. Cement jest bardzo kapryśnym materiałem, gdyż nie jest ścisłym i jednolitym związkiem chemicznym. Z każdego miejsca bywa on inny a nawet z tego samego pieca wychodzi odmienny i w miarę wa-runków wypalania, mielenia i t. p. Sama pora roku wpływa na warunki jego użycia, potrzebnej przymieszki wody, dłuższego lub krótszego utrzy-mania w stanie wilgotnym, ażeby się związał jak należy i nabrał wszystkich

tych zalet, jakie od niego wymagamy.

Czyż może więc robić dachówki cementowe chłop lub baba, której do-starczy się potrzebnego od tego sto-lika? Czyż mogą oni należycie oceniać wartość i sposób użycia cementu i piasku? Tu musi być czynny wciąż inżynier a nie jego nawet zastępca, dróżnik, lub drogomistrz i on powin-nie mieć całą odpowiedzialność na sobie za racjonalny wyrób dachówek. Powinna go obowiązywać osobna uchwała i ta uchwała musi być ściśle przestrzegana.

Źle wyrobiona dachówka cemen-towa jest kleską. Rozpada się po dwóch lub trzech latach, pęka przy stosunko-wo niewielkim już rozpaleniu i kru-sząc się odrazu w drobny gruz spada na płonącą ściel. Taką dachówką kry-cie domów jest gorsze od krycia słomą.

Wydział powiatowy winien wziąć pod rozwagę, czy nie możnaby w po-wiecie założyć lub subwencyonować na razie choćby jednej małej fabryki da-chówek glinianych.

Dachówka gliniana jest o wiele lepszą i trwalszą od cementowej i ta ostatnia nie może z nią nawet iść w porównanie.

Stosunki umożliwiające rozwój fa-brykacji dachówek glinianych i cegiel, są w kilku punktach powiatu nadzwyczaj dogodnie. Szczególnie na-daje się do tego Mrzyglód.

W ostatnich dniach założono w Mrzyglodzie Kółko rolnicze, przy któ-rem zawiązać się na spółka do wyrobu dachówek i cegiel. Piec jest, lecz wy-maga naprawy, glina jest wspaniała, garnarze są tu z wieków osiedli, wszystko więc sprzyja, trzeba podać tylko dłoń pomocną.

Sądźmy, że Wydział powiatowy sprawą założyć się mającej spółki w Mrzyglodzie zajmie się i z funduszków uzyskanych na fabrykację dachówek udzieli stosownej bezprocentowej po-życzki. W ten sposób poprze się prze-mysł w powiecie i kilkunastu rodzi-nom da się możliwość zarobkowania a powiatowi wysmieniony materiał ognio-trwały.

KRONIKA.

Wspierajmy Tow. szkoły ludowej!

Popierajmy przemysł kraj! Kupujmy wyroby krajowe!

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej z grupy gmin miejskich, w miejsce ś. p. Antoniego Kwiatkowskiego, emerytowanego profesora c. k. gimnazjum w Sanoku rozpisano Wysokie c. k. Namiestnictwo na dzień 16. stycznia 1908.

My ze swej strony robimy uwagę wy-borcom miejskim, że powinni się starać wy-brać do Rady powiatowej jakiego rękodziel-nika, bo w teraźniejszej Radzie powiatowej niema ani jednego reprezentata przemysłu.

Gotów być gotów przed samym ruskim nowym rokiem — zgadnijcie kto? Most olchowiecki. Wstydyż się za Gazetę Sanocką, że tylko niepotrzebnie do pospiechu nape-dzała tam „robotę“ zamiast poinformować się w odnośnym urzędzie, jakiej mamy spo-dziewać się pogody i jak zaopatrywać pod każdym względem na zimę w przestępnym roku pańskim 1908.!

Czy to prawda? Komisya sanitarna sanocka strejkuje! Nie uchwalono jej w Ra-

dzie m. regulaminu, nad którym dosyć się namozoliła — więc nie dziwimy się tej „funkcji odruchowej“, choć jej nie pochwa-lamy.

Mianowania. Ks. kanonik Drozd, kate-cheta w tutejszem c. k. gimnazjum, posu-nięty został do VII. klasy rangi.

Pożar. W przeszłym tygodniu wybuchł w Nowosielcach w domu Michała Kowal-czyka pożar, który zniszczył całe gospodar-stwo. Ogień był prawdopodobnie zbrodniczą ręką podłożony, bo poczęła się najprzód palić stodoła, do której nikt z domowników ani ze światłem ani z ogniem nie chodził.

Trup noworodka. Dnia 12. b. m. zna-leźli aresztanci kopiący grób na nowym cmen-tarzu zwłoki noworodka owinięte w szmaty i ukryte między krzakami. Za wyrodną matką śledzi policyja i zandarmerya.

Kominy w budynku gimnazjalnym się walą. Najnowsza wiadomość dla publiczności a jednak najnowszą ona nie jest dla władz a w szczególności dla urzędu budowniczego c. k. starostwa w Sanoku. Donosił o tem jeszcze ś. p. Siekierzyński a później także szły do starostwa o tym groźnym stanie re-lacyle, lecz c. k. starostwo głuche. Urząd budowniczy c. k. Starostwa patrzy na wszyst-kię sprawę, powierzono jego pieczy z jakąś upartą myślą niszczenia wszystkiego a nie konserwowania.

Czeka się wciąż nieszczęścia lub wierz-y się w szczególności gwiazdę, że mimo niedość-wa i lenistwa jakoż przecie będzie. Kto weźmie na siebie odpowiedzialność i wszelkie kon-sekwencye, gdy cegły kominowe runą kiedyś na głowy uczniów spieszących do gimnazjum, lub gdy wybuchnie pożar w budynku pod-czas nauki? (Kominów bowiem wobec ich groźnego stanu czyścić nie można). Kto bę-dzie za to odpowiedzialny?! Zbudź się urzę-dzie budowniczy c. k. starostwa!

Miejmy się na baczności. Jakiś pomy-słowy opryszek dostał się po wyważeniu drzwi do gabinetu fizykalnego tegoższego gimnazjum i pozabierał różne narzędzia jak: dół, pilniki, klucz francuski i t. p. Oprócz tego nie ruszył nic więcej. Gimnazjum nie poniosło więc żadnej dotkliwej szkody, gdyż cała wartość skradzionych rzeczy wy-nosiła około 20 K.

Opryszek włamał się do gabinetu wi-docznie po te tylko przedmioty, które mu potrzebne były do dalszych jakichś większych machinacyi nieczystych, do włamania się do jakichś lokalów, gdzie wstępu bronią obok drzwi zamkniętych także kraty lub kasy ogniotrwałe.

Zandarmerya śledzi za sprawcą tego rabunku i należałoby jej życzyć, aby poszu-kiwania odniosły należyty skutek.

Tymczasem miejmy się na baczności.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym odbędzie się „Loterya gospodarska“ na dochód ubogich zostających pod opieką To-warzystwa dobroczynności św. Wincentego á Paulo. Znana ofiarność mieszczanów na-szego miasta daje nam nadzieję, że tak szla-chetny cel skłoni ich nie tylko do zasilenia loteryi datkami, ale także do licznego wzięcia współudziału.

Tak dotąd nadesłano: W. p. Wilbel-mina Zaleska paczkę cukru, paczkę mąki, paczkę orzechów i jabłka; Eugenia Lę-pkowska 2 kg. orzechów, 2 kg. cukru, 2 kg. ryżu, 2 kg. mydła; Stanisław Bauman 5 K.; Janina Basińska głowę cukru; Jarosław Łepki z gronem urzędników sądowych z Bu-kowska 25 kor. 40 h.; Leontyna Chylińska 2 gęsi żywe, flaszkę soku; Włodzimierzowie Pajęczkowscy 10 kor.; Franciszka Mara-moroszowa paczkę cukru, paczkę orzechów, kielbasę, flaszkę soku; Władysław Chyliński 2 zające, 2 flaszki wina; Wilhelmowa Szom-kowa 3 żywe kaczkę, flaszkę wina, parę go-iębi.

Ziółka, syrop i cukierki tatrzańskie przeciw chrypcie, zaflegmieniu i uporczywym kaszłom.	Kompletne hegary. Rurki gumowe białe, czerwone i czarne.	Wina lecznicze: Dra Mikolascha, Ruckera, Serawalo, St. Raphael, Vin Bravais i inne.
Kąpiele z kwasu węglowego (CO ₂) wyrobu lwowskiej fabryki chemicznej „TLEN“.	Lodowniki i poduszki gumowe dla chorych.	Wina dla rekonwalescentów, Tokaj, Malaga, Madera, Marsala, Bordeaux i inne.
Świeże wody mineralne krajowe i zagraniczne.	APTEKA pod „Opatrnością Boską“	Prawdziwy Cognac francuski w małych, średnich i dużych flaszkach.
Balsam antireumatyczny, maść na odmrożenie, Creme Venus, Iris, Simona i inne.	PIOTRA WĄSOWICZA	Wódki francuskie Molla, Brazaja i Mentholowa.
Perfumy, mydła i pudry. Woda kolońska Fariny, Milensa i Atkinsona.	W Sanoku poleca	Preparaty słodowe Hoffa, Cukierki ekstrakt. i Piwo słodowe. Maczki Nestla i Kufekego; Sago i Cukier mleczny dla dzieci.
Termometry maximalne, pokojowe i do kąpiele. Wstrzykawkę do uszu, do nosa i tusze do ocz.	Do odświeżania i desynfekcyi pomieszczeń powietrze lasów sosnowych.	Syrop Sulfogujacolowy. Amarol, Anaemina. Wyciągi mięsne: Liebiga i angielskie.

Najpraktyczniejszym podarkiem na gwiazdkę jest Singera Maszyna do szycia



Do nabycia we wszystkich składach zaopatrzonych obok uwidocznionym znakiem

Singer Co Tow. Akc. Maszyn do szycia
Sanok, ul. Jagiellońska, l. 49/50.

☛ Filie we wszystkich większych miastach. ☚

Uwaga! Wszelkie maszyny sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, ani też co do działalności, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

2-3



Mam zaszczyt oznajmić Szanownej P. T. Publiczności, a zwłaszcza miłośnikom kwiatów i właścicielom ogrodów, że objawszy kierownictwo ogrodu miejskiego miasta Sanoka, będę także produkował, a więc będę mógł także dostarczać wszelkich rosad jarzyn i kwiatów letnich, wszelkich roślin i kwiatów wazonkowych, cebulek kwiatowych i wszelkich artykułów wchodzących w zakres ogrodnictwa.

Przyjmuję również zamówienia na bukiety i wiązki wszelkiego rodzaju, które wykonuję gustownie i po bardzo umiarkowanych cenach.

Nadto podejmuję się urządzania ogródków i zakładania nowych, jak niemniej opiekowania się ogródkami przez lato aż do zimy.

Ufny, że Szanowna P. T. Publiczność raczy zaszczycić mnie zaufaniem, przyrzekam jak najstaranniejszą usługę i kreślę się

z głębokim szacunkiem

W. Pazurkiewicz
ogrodnik miejski w Sanoku

☛ odznaczony 5-ma medalami. ☚

Nie czytać

tylko, lecz spróbować należy od dawna doświadczonego, leczniczego mydła liliowego
(marka: drewniany konik na kij)
wyrobu
Bergmanna i Sp. w Tetszen n./ł.
(przedtem Bergmanna mydło liliowe; marka: 2-eh górników), aby uzyskać wolną od piegów, białą pleć oraz delikatną cerę twarzy.

☛ Do nabycia po 80 hal. kawałek ☚
w Drogueryi Jana Hydzika w Sanoku.

Pracownia haftów art. i szat liturgicznych
pod wezw. św. Antoniego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 30, założona w r. 1892. poleca własnego wyrobu szaty liturgiczne, białe kościelne i cerkiewne, sztandary dla stowarzyszeń, hafty kościelne i salonowe, ręczne i maszynowe jedwabiami, złotem i srebrem. Wykonanie staranne. Przyjmuje naprawę powyższych. Ceny możliwie najniższe. Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

6-52

Kaszel
kto
kocha swoje zdrowie, ten go się stara usunąć.

5245 notaryalnie uwierzyt. świadectw stwierdzają skuteczne działanie

KAISERA
karmelków piersiowych
z 3 jodłami.

Przez lekarzy wypróbowane i zalecane przeciw kaszlowi, chrypcie, katarom, zaflegmieniu, katarowi krtań, kokluszowi etc.

Pakiet po 20 i 40 hal., puszka 80 hal. Dostać można w aptece M. Kawskiego, w drogueryi Jana Hydzika i w handlu Ch. Epsteina oraz w aptece T. Gerzabka w Bukowsku. 7-36

Praktykant
potrzebny zaraz do księgarni
Karola Pollaka.

Pokój kawalerski
z meblami lub bez
do wynajęcia
Blizsza wiadomość w księgarni p. K. Pollaka.

58 5-12

Dobry apetyt
uzyskacie Państwo przez używanie
KAISERA
Cukierków miętowych.
Przez lekarzy wypróbowane i zalecane!

☛ Niezbędne przy utrudnionem trawieniu, bezsenności, bolach żołądka i t. p. ☚

Środek odświeżający i ożywczy.
Pakieci po 20 i 40 hal., w aptece M. Kawskiego i w handlu Ch. Epsteina w Sanoku oraz w aptece T. Gerzabka w Bukowsku.

Jeden lub dwaj uczniowie gimnazjalni lub starsze uczennice — z dobrego domu znajdują zaraz b. r. umieszczenie oraz troskliwą opiekę u inteligentnej, bezdzietnej rodziny.
Blizsza wiadomość w księgarni p. K. Pollaka.

Stajnia na dwa konie, wozownia i strych zaraz do wynajęcia.
Blizsza wiadomość w księgarni p. K. Pollaka.

Siostry Służebniczki w Posadzie sanockiej zamierzają sprzedać swoją realność wraz z przyległym ogrodem.
Blizszej informacji udzieli redakcja Gazety sanockiej.

Nowa serya pocztówek z widokami Sanoka wyszła świeżo nakładem księgarni K. Pollaka i jest tamże do nabycia.